

Sylvia Kędzierska
(Katolicki Uniwersytet Lubelski)

„DZIENNIK BERLIŃSKI” W LATACH 1897–1922

Abstract

DZIENNIK BERLIŃSKI BETWEEN 1897–1922

This paper is devoted to analysing the operations of the daily *Dziennik Berliński* [*Berlin Daily*]. The paper was published in Berlin beginning in 1897. Besides providing everyday news briefings, its mission was to meet the socio-cultural needs of the Polish minority living in Berlin. The paper's aim was to unify groups of Polish migrants who had settled in large numbers in Berlin at the turn of twentieth century. The character of Polish migration as well as the impact of the national Polish movement originating in Poznań determined the profile of the publication. The Polish Association, established in Germany in 1922, had a significant impact on the periodical and acts as an ending date for the considerations of this article.

Key words: Polish press, Polonia in Germany, *Berlin Daily*.

Słowa kluczowe: prasa polonijna, Polonia w Niemczech, „Dziennik Berliński”.

Wprowadzenie

Utworzenie liczącego ponad 100 tysięcy osób skupiska polonijnego w Berlinie było konsekwencją fal migracyjnych, które spowodowały napływ Polaków do Niemiec w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Polonia berlińska stanowiła drugie co do wielkości środowisko Polaków osiadłych w Niemczech w tamtym czasie. W związku z tym wytworzyły się w mieście rozmaite organizacje polonijne, które skupiały ludność polską. Z istnieniem i działalnością Polaków w Berlinie wiąże się historia „Dziennika Berlińskiego”, wydawanego w latach 1897–1939. Artykuł ten skupia się na pierwszych 25 latach istnienia gazety. Dzieje „Dziennika Berlińskiego” wyraźnie wskazują, że był symbolem polskości w śro-

dowisku polskiej emigracji w Niemczech. Na lata 1897–1922 przypada ten okres istnienia dziennika, kiedy organizacje polonijne były w rozkwicie, a gazeta znajdowała się pod wpływem różnych wpływów politycznych, co jakiś czas zmieniając właściciela. Dążenie do utworzenia nadrzędnej organizacji polonijnej doprowadziło do powstania w 1922 r. Związku Polaków w Niemczech (dalej: ZPwN), tym samym „Dziennik Berliński” stał się jego ideowym pismem. Moment powstania tej organizacji rozpoczął okres przynależności „Dziennika Berlińskiego” do środowiska Polonii związanej z władzami niepodległej Polski.

O historii prasy polskiej w Berlinie pisano rzadko, ale jeśli chodzi o „Dziennik Berliński”, należy wymienić tutaj wspomnienia takich autorów, jak Władysław Berkan¹ i Karol Rose². W latach 30. XX w. temat powrócił w opracowaniu Jana Kaźmierczaka³. Nieco więcej wiadomości dostarczają publikacje Wojciecha Wrzesińskiego⁴ i Anny Poniatowskiej⁵. Inni autorzy poruszają wprawdzie zagadnienie prasy polskiej w Berlinie, ale wspominają jedynie pobieżnie o wydawanych periodykach. Przy okazji dziejów Polonii berlińskiej temat poruszyli Gottfried Hartmann⁶, Edward Kmieciak⁷, a także Oliver Steinert⁸.

„Dziennik Berliński” zaczął ukazywać się w marcu 1897 r.⁹ Sytuacja przedsięwzięcia od początku pozostawiała wiele do życzenia. Przyczyną był brak doświadczonej kadry oraz wystarczających nakładów czasu i pracy ze strony zało-

¹ W. Berkan, *Życiorys własny*, Poznań 1924.

² K. Rose, *Wspomnienia berlińskie*, Warszawa 1932.

³ *Polacy w Berlinie. Przyczynek do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Łaby*, według materiału, zebranego przez Antoniego Gołąbka w opracowaniu profesora Jana Kaźmierczaka z przedmową radcy Zygmunta Zaleskiego, Inowrocław 1937.

⁴ W. Wrzesiński, *Ze studiów nad historią czasopiśmiennictwa polskiego w Niemczech w latach 1922–1939*, „Sobótka” 1–2, 1967, s. 137–169.

⁵ A. Poniatowska, *Zarys dziejów „Dziennika Berlińskiego”*, „Przegląd Zachodni” 1977, s. 156–172; *eadem*, *Polacy w Berlinie 1918–1945*, Poznań 1986.

⁶ G. Hartmann, *Polen in Berlin*, [w:] S. Jersch-Wenzel, B. John (Hrsg.), *Von Zuwanderern zu Einheimischen. Hugenotten, Juden, Böhmen, Polen in Berlin*, Berlin 1990, s. 593–800.

⁷ E. Kmieciak, *Przystanek Berlin*, Warszawa 1971.

⁸ O. Steinert, *„Berlin – Polnischer Bahnhof!” Die Berliner Polen. Eine Untersuchung zum Verhältnis von nationaler Selbstbehauptung und sozialem Integrationsbedürfnis einer fremdsprachigen Minderheit in der Hauptstadt des Deutschen Kaiserreich (1871–1918)*, Hamburg 2003.

⁹ Źródła datują początek wydawania „Dziennika Berlińskiego” na 1 kwietnia 1897 r. Pierwszy (próbny) numer pisma pochodzi z 24 marca 1897 r. Czesław Łuczak podaje, że gazeta zaczęła wychodzić w 1887 r., zob. C. Łuczak, *Ks. Piotr Wawrzyniak (1849–1910)*, Poznań 2000, s. 65; Antoni Czubiński zaznaczył, że „Dziennik Berliński” był wydawany od 1892 r., zob. A. Czubiński, *Polacy w Berlinie*, „Przegląd Zachodni” 2, 1988, s. 29; Edward Kmieciak uznał datę 1 kwietnia 1894 r. za początek wydawania „Dziennika Berlińskiego”, zob. E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 207–208. Karol Rose wskazywał, że pismo zostało założone w 1896 r., zob. K. Rose, *op. cit.*, s. 21.

życieli i aktywistów społecznych¹⁰. „Dziennik Berliński” przejął wydawnictwo po zlikwidowanej „Gazecie Polskiej w Berlinie” (wydawanej w latach 1890–1897)¹¹. W ocenie Władysława Berkana¹² dziennik miał spełniać potrzeby społeczno-kulturalne Polonii mieszkającej w Berlinie¹³. Inicjatywa stworzenia lokalnego organu prasowego wydawała się o tyle cenna, że gazety z ziem polskich przestawały być wystarczającym źródłem informacji dla Polaków, gdyż kolejne ich pokolenia nie odczuwały tak silnych związków kulturowych z ojczyzną rodziców. Zaistniała potrzeba wydawania gazety o wysokim poziomie redakcyjnym i ze stabilnym zapleczem finansowym. Pismo miało spełniać wymogi aktualności podawanych informacji dla Polonii w Berlinie (i w Niemczech), aby zarazem stać się źródłem wiadomości dla prasy wydawanej na ziemiach polskich¹⁴.

Do największych trudności wydawniczych należało zdobycie funduszy na jego utworzenie. Konieczne było pozyskanie prywatnego kapitału przy jednoczesnym braku zdecydowanego poparcia społecznego ze strony rodaków mieszkających w Berlinie. Poparcie społeczne miało się wyrazić w postaci wsparcia finansowego. Sprawą założenia pisma zajęły się osoby doświadczone w prowadzeniu przedsiębiorstwa. „Dziennik Berliński” pojawił się w momencie zakończenia działalności wydawnictwa „Gazety Polskiej w Berlinie”¹⁵. Idea wydawania pisma, które spajałoby interesy większości grup polskiego ośrodka wychodźczego w Berlinie, miała swoje korzenie w początkach prac organizacyjnych Polaków zamieszkałych w Berlinie i okolicy¹⁶. Pomysłodawcami byli działacze społeczni, wywodzący się z pierwszego pokolenia wychodźców osiadłych w stolicy Prus. Był to jeden z przejawów dążenia do centralizacji z uwagi na rozproszony charakter osiadłego skupiska Polonii berlińskiej. Chodziło o zjednoczenie myśli i idei społeczno-politycznych dotyczących sytuacji Polaków w ojczyźnie i na obczyźnie. Centralizacja miała służyć ochronie przed germanizacją. Z drugiej

¹⁰ W. Berkan, *op. cit.*, s. 206.

¹¹ E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 207–208; S. Kędzińska, *Założenia programowe i tematyka „Gazety Polskiej w Berlinie”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 4, 2016, s. 31.

¹² Władysław Berkan (1859–1941) – krawiec, działacz polonijny i społeczny. W 1880 r. przeniósł się do Berlina. Udzielał się w organizacjach społecznych w Berlinie (prezes Towarzystwa Przemysłowców Polskich w latach 1893–1917, członek Związku Towarzystw Polskich w Berlinie). Pisał również artykuły do „Dziennika Berlińskiego”. Zmarł w Zakopanem w 1941 r. (J. Kozłowski, *Berkan Władysław*, [w:] K. Dopierala (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 1, Toruń 2003, s. 180).

¹³ W. Berkan, *op. cit.*, s. 201.

¹⁴ *Ibidem*, s. 202.

¹⁵ M. Piotrowski, *Reemigracja Polaków z Niemiec 1918–1939*, Lublin 2000, s. 40; S. Kędzińska, *op. cit.*, s. 32.

¹⁶ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 157.

strony, wobec rodzącego się w Zagłębiu Ruhry polskiego ośrodka wychodźczego, zaistniała potrzeba stworzenia przeciwwagi społecznej i politycznej. Ośrodek westfalski aspirował do roli polskiego centrum politycznego w Niemczech. Berlin skupiał w tamtym czasie dość liczną grupę Polaków i blokował inicjatywy wychodzące z bochumskiego środowiska politycznego¹⁷. Chciał być równorzędnym partnerem dla ośrodka westfalskiego, zwłaszcza po utworzeniu „Dziennika Berlińskiego”. Zarazem obawiano się, że pismo będzie postrzegane jako służące interesom swojego wydawcy¹⁸.

1. Podstawy finansowe i administracja „Dziennika Berlińskiego”

Przy założeniu pisma ogromną rolę odegrał ks. Piotr Wawrzyniak¹⁹, który w czasie pobytu w Berlinie intensywnie działał na rzecz integracji polskiego środowiska emigracyjnego²⁰. Władysław Berkan nawiązał z nim kontakt. Jak sam wspominał, Polacy mieszkający w Berlinie nie podchodzili entuzjastycznie do propozycji założenia nowego pisma. Podobny stosunek mieli rodacy w kraju²¹. Na założenie drukarni pożyczki w wysokości 20 tysięcy marek udzielił ks. Wawrzyniak. Gwarancją tej pomocy finansowej były 200-markowe weksle podpisane przez Polaków, posłów polskich i przedstawicieli towarzystw²². Łączna suma dotacji miała wynosić 24 tysiące marek²³. Pomysłodawcą tytułu gazety był Władysław Berkan. Ogólny zamysł utworzonej prywatnej spółki „Concordia”²⁴ zakładał codzienne ukazywanie się pisma. „Concordię” zarejestrowano sądownie jako spółkę wydawniczą „Dziennika Berlińskiego” dopiero pod koniec 1897 roku. Słaba strona finansowa pisma groziła jego likwidacją²⁵. Do momentu rejestracji

¹⁷ J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech w latach 1870–1914*, Wrocław 1987, s. 242–243.

¹⁸ Według Berkana „Dziennik Berliński” powstał z inicjatywy Towarzystwa Przemysłowców (W. Berkan, *op. cit.*, s. 155).

¹⁹ Ks. Piotr Wawrzyniak (1849–1910) – w latach 1893–1898 był posłem do pruskiego Landtagu. Jego pobyt w Berlinie zaowocował powstaniem „Dziennika Berlińskiego”. Zmarł 9 listopada 1910 r. w Poznaniu (K. Śmigiel, *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek, kapłan, społecznik*, Poznań 1985).

²⁰ *Ibidem*, s. 94.

²¹ W. Berkan, *op. cit.*, s. 202.

²² *Ibidem*, s. 202; zob. też: K. Śmigiel, *op. cit.*, s. 93.

²³ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 81; J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 114.

²⁴ Właściwa nazwa zarejestrowanej spółki brzmiała: Buchdruckerei und Zeitungsverlag „Concordia” E. G. m. b. H. (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz [dalej skrót: GStA PK], I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3: Die Überwachung der polnischen Presse, k. 202).

²⁵ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 158.

spółki Berkan figurował oficjalnie jako drukarz i wydawca pisma w 1897 roku²⁶. Źle prowadzona administracja wydawnictwa przyczyniła się do powstania długów, a ks. Wawrzyniak stracił około ¼ pożyczonej przez niego sumy pieniężnej²⁷. Po sześciu miesiącach istnienia pisma pojawiło się pytanie o dalsze jego losy, gdyż było nieudolnie prowadzone od strony wydawniczej i administracyjnej. Administrator i zarazem drukarz pisma „nie nadawał się” do pracy²⁸. „Concordia” była dopiero w tym momencie wpisywana do rejestru sądowego. Fundusze spółki zostały zasilone z nieustalonych źródeł, aby ratować kondycję finansową pisma. Pieniądzy wystarczyło jedynie na kolejne pół roku²⁹. Aktywiści społeczni zastanawiali się nad likwidacją pisma, ponieważ narażało udziałowców na coraz większe koszty³⁰.

Rozwiązanie problemu nastąpiło poprzez wykupienie wydawnictwa przez ks. Wawrzyniaka i dwóch innych Polaków osiadłych w Berlinie³¹. Dotychczasowy zarządca wydawnictwa, Ludwik Wróbel³², otrzymał je w dzierżawę. Trudności administracyjne zniknęły, ale pozostawał wciąż nieuregulowany dług u ks. Wawrzyniaka. Sprawa zadłużenia u duchownego toczyła się kilka lat, podczas których starano się spłacić należność poprzez ściągnięcie jej z weksli podpisanych przez Polaków. Dług u duchownego udało się spłacić w 75 procentach³³. W dniu 15 marca 1898 r. na walnym zebraniu spółka wydawnicza została rozwiązana. Jej likwidatorem był Władysław Berkan, którego zadaniem było spłacenie długu poprzez ściągnięcie pieniędzy od udziałowców³⁴.

Przejęcie „Dziennika Berlińskiego” przez Ludwika Wróbla odbyło się z poparciem Towarzystwa Robotników Polskich w Berlinie, które opowiedziało się za dalszym istnieniem pisma³⁵. Wróbel był dotychczasowym administratorem ga-

²⁶ GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3, k. 202.

²⁷ K. Śmigiel, *op. cit.*, s. 93.

²⁸ W. Berkan, *op. cit.*, s. 205.

²⁹ *Ibidem*, s. 205–206.

³⁰ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 81.

³¹ W. Berkan, *op. cit.*, s. 205–206.

³² Ludwik Wróbel (21 VII 1865–18 I 1935) – drukarz i wydawca. W 1896 r. przeniósł się do Berlina, gdzie założył własną drukarnię. W latach 1898–1903 wydawał „Dziennik Berliński”. W 1903 r. przez dziewięć miesięcy wydawał pismo „Narodowiec” (J. Kozłowski, *Wróbel Ludwik*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, Toruń 2005, s. 348–349).

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 83.

³⁵ E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 208.

zety i zarządcą drukarni³⁶. Poprzez zakupienie wydawnictwa przejął „Dziennik Berliński” w dniu 10 kwietnia 1898 r.³⁷

Trudności finansowe były główną przeszkodą w rozwoju wydawnictwa. Brakowało możliwości werbowania większej liczby pracowników do redakcji. Często korzystano z darmowej pomocy lub za „małe pieniądze”. W ten sposób dorabiali studenci, co było negatywnie postrzegane przez ks. Wawrzyniaka. Według niego redagowane przez nich artykuły były wątpliwej jakości i niedomagały językowo. Pismo wegetowało do momentu kolejnej zmiany właściciela³⁸. Brak dostatecznej akceptacji społecznej osłabiał jego kondycję finansową, przez co popadło w złą sytuację finansową³⁹. Ludwik Wróbel utracił wydawnictwo⁴⁰.

We wrześniu 1902 r. „Dziennik Berliński” został przejęty przez przemysłowca Karola Rose⁴¹, który wykupił pismo od Ludwika Wróbla, ratując je przed likwidacją⁴². Inwestując w wydawnictwo, zatrudnił nowego redaktora i administratora⁴³. Nabycie pisma przez Karola Rosego na własność spowodowało, że doszło do zatargu między nim i Władysławem Berkanem. Stworzyło to jeszcze bardziej niezdrową atmosferę w środowisku polskim i wywołało ogólne zdziwienie (Berkan początkowo popierał działania Rosego dla Polonii berlińskiej). Być może chodziło o to, że obaj mieli odrębne wizje dotyczące pracy społecznej⁴⁴.

³⁶ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 81.

³⁷ GSStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68: Die in Berlin erscheinende Gazeta Polska und den Dziennik Berliński und andere polnische Zeitungen, k. 87–88.

³⁸ W. Berkan, *op. cit.*, s. 206.

³⁹ GSStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 871 Nr. 103: Die Polenbewegung in der Stadt Berlin, k. 268–269.

⁴⁰ Po utracie „Dziennika Berlińskiego” Wróbel założył gazetę „Narodowiec”, która okazała się krótkotrwałą konkurencją. Była wydawana od 1 lutego do września 1903 r. Wyszło jedynie kilkanaście numerów, a pismo miało charakter narodowy, określane też jako polsko-demokratyczny. Liczba abonentów wynosiła 450, nakład 500 egzemplarzy. Wychodziła trzy razy w tygodniu. „Narodowiec” nie miał szans w starciu z „Dziennikiem Berlińskim”, który był zasobniejszy pod względem finansowym. Zwalczał wpływy wielkopolskich kręgów politycznych (*ibidem*, k. 304, 307).

⁴¹ Karol Rose (1863–1940) – działacz polonijny i dyplomata. W 1902 r. przeniósł się do Berlina, skąd kierował swoim warszawskim biurem. W tym czasie kupił „Dziennik Berliński”. W 1918 r. został pierwszym konsulem generalnym RP w Berlinie (J. Kozłowski, *Rose Karol*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4, Toruń 2005, s. 271–272).

⁴² GSStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3, k. 202; A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 158; W. Berkan, *op. cit.*, s. 206; J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 260.

⁴³ W. Berkan, *op. cit.*, s. 206–207.

⁴⁴ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 89–90.

Z relacji Berkana dowiadujemy się, że przejęcie pisma przez Karola Rosego rozmijało się z pierwotnymi celami gazety. Według pierwszego z nich szlachetne cele demokratyczne i narodowe zostały zniweczone na rzecz prywatnych interesów. Berkan występował w imieniu całej społeczności polskiej w Berlinie i udawał, że „Dziennik” w rękach przedsiębiorcy warszawskiego zawodził na polu ideologicznym. Szczególna krytyka dotknęła w tym miejscu redaktora pisma, Franciszka Krysiaka⁴⁵, któremu zarzucono przysługiwanie się celom prywatnym, a nie dobru polskiej społeczności w Berlinie. Sytuacja skonfliktowała przedstawicielstwa organizacji polskich i redakcję pisma⁴⁶. W związku z przykrościami, których właściciel „Dziennika Berlińskiego” doświadczył w czasie posiadania, doszło do kolejnej zmiany⁴⁷.

W 1907 r. Rose wycofał się z działalności wydawniczej z powodu nieporozumień z redaktorem Krysiakiem⁴⁸. Przemysłowiec odstąpił mu wydawnictwo. Do 1914 r. zmagало się z poważnymi problemami finansowymi⁴⁹. Krysiak stał się właścicielem „Dziennika Berlińskiego” na zasadzie darowizny. Oskarżony o działalność antypaństwową uciekł z Berlina⁵⁰. W tym samym czasie o stanowisko redaktora w „Dzienniku Berlińskim” bezskutecznie ubiegał się Wojciech Korfanty⁵¹. Informacja ta opiera się na rzekomej wypowiedzi Napieralskiego⁵².

Po wyjeździe Franciszka Krysiaka w 1914 r. pismo pozostało bez redaktora. Rozwiązaniem było utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w któ-

⁴⁵ Franciszek Krysiak (1865–1924) – publicysta, działacz polityczny i społeczny. Od 1889 pracował w redakcji „Dziennika Poznańskiego”. W latach 1902–1913 redaktor „Dziennika Berlińskiego” (J. Kozłowski, *Krysiak Franciszek Salezy*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 3, Toruń 2004, s. 65; K. Rose, *op. cit.*, s. 23; *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 414; A. Poniatońska, *op. cit.*, s. 158).

⁴⁶ W. Berkan, *op. cit.*, s. 207.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 207–208.

⁴⁸ Według źródeł archiwalnych niemieckiego MSW przedsiębiorstwo wydawnicze „Dziennika Berlińskiego” zostało oddane Krysiakowi w 1908 r. Zob. GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern. Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3, k. 202.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 202.

⁵⁰ W. Berkan, *op. cit.*, s. 208; A. Poniatońska, *op. cit.*, s. 158.

⁵¹ Wojciech Korfanty (1873–1939) – polityk i działacz śląski. W l. 1895–1896 był wolnym słuchaczem Politechniki w Charlottenburgu pod Berlinem, gdzie zetknął się z Ligą Narodową, polskimi socjalistami i „Gazetą Robotniczą”. W 1901 r. nawiązał współpracę z „Dziennikiem Berlińskim”. W 1903 r. został posłem Reichstagu. Zob. M. Orzechowski, *Korfanty Wojciech*, [w:] B. Leśnodorski (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 67–70; GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 381 Bd. 3, k. 352.

⁵² Adam Napieralski (1861–1928) – redaktor, wydawca, działacz narodowy na Śląsku, poseł do parlamentu Rzeszy. Przejmował gazety narodowodemokratyczne wydawane na Śląsku (M. Czaplinski, *Napieralski Adam*, [w:] S. Kieniewicz (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 518–520).

rej połowa udziałów należała do Karola Rosego. Drugą połowę przekazał towarzystwom polskim w Berlinie, aby Polonia berlińska czuła się właścicielem gazety⁵³. Tym sposobem w marcu 1914 r. powstała kolejna spółka, która nabyła pismo od Franciszka Krysiaka. Kierownikiem administracyjnym został Kazimierz Ziętowski⁵⁴. Pod jego zarządem sytuacja dziennika się poprawiła, ale z powodu I wojny światowej prowadzenie wydawnictwa było coraz trudniejsze⁵⁵. Gazeta nie była w stanie utrzymać się z abonamentu i wymagała dodatkowych subwencji. Nawet ogłoszenia nie ratowały sytuacji⁵⁶. Poprowadzenie gazety przez nową kadrę poskutkowało pozytywnymi zmianami. Nakład powoli się zwiększał, a pismo zaczęło przynosić dochody.

W 1919 r. spółka zawiązana pięć lat wcześniej skupiała udziały w rękach trzech właścicieli. Oprócz Ziętowskiego i Feliksa Kasprzaka⁵⁷ należał do niej Leon Barciszewski⁵⁸. Wkraczające w okres międzywojenny społeczeństwo polskich wychodźców przejawiało chęć powrotu do kraju. Nastąpiła duża fala reemigracji, co diametralnie zmieniło sytuację „Dziennika Berlińskiego”. W 1919 r. redaktor naczelny Kasprzak wyjechał do Poznania. Leon Barciszewski zaangażował się w działalność w konsulacie polskim w Berlinie. Wydawnictwo stało pod groźbą likwidacji. W 1921 Ziętowski wyjechał z Berlina⁵⁹. Aby nie dopuścić do upadku „Dziennika Berlińskiego”, udał się po pomoc do Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej. Sprawą zainteresował się Franciszek Charwat, ówczesny konsul generalny w Berlinie. Do pracy w wydawnictwie przyjęto wiele osób z zewnątrz, co było nieprzychylnie postrzegane⁶⁰. Gazeta znalazła się w kręgu zainteresowań

⁵³ K. Rose, *op. cit.*, s. 29–30.

⁵⁴ Kazimierz Ziętowski (1877–1954) – działacz społeczny i polityczny oraz wydawca. Udzielał się społecznie w różnych organizacjach polskich w Berlinie. Był długoletnim administratorem, a potem współwłaścicielem „Dziennika Berlińskiego”. W 1921 r. powrócił do kraju (E. Wróblewska-Kucharska, *Ziętowski Kazimierz*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, Toruń 2005, s. 422; K. Rose, *op. cit.*, s. 30; A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 159).

⁵⁵ W. Berkan, *op. cit.*, s. 208.

⁵⁶ „Dziennik Berliński” 19, 1914, nr 221, 26 IX, s. 3.

⁵⁷ Feliks Kasprzak (1883–1972) – dziennikarz i działacz społeczny. W latach 1914–1919 redaktor naczelny „Dziennika Berlińskiego” i współtwórca Biura Prasowego w Berlinie (J. Pietrzak, *Kasprzak Feliks*, [w:] A. Gąsiorowski, J. Topolski (red.), *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa 1981, s. 321–322).

⁵⁸ Leon Barciszewski (1883–1939) – na początku XX w. brał czynny udział w życiu społecznym Polonii berlińskiej. Był członkiem wielu polskich towarzystw. W 1919 r. objął Agencję Konsularną w Essen. Rozstrzelany przez gestapo w 1939 r. (J. Kutta, *Barciszewski Leon*, [w:] J. Kutta (red.), *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 24–26).

⁵⁹ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 466; A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 159.

⁶⁰ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 466.

polskiego MSZ. Uznano wówczas, że nie można dopuścić do likwidacji pisma i należy je przejąć. Ten kierunek myślenia doprowadził do powstania Spółki Warszawskiej z inicjatywy władz polskich.

Latem 1920 r. z inicjatywy Naczelnego Dowództwa i w porozumieniu z MSZ Spółka Warszawska zakupiła „Dziennik Berliński”. Kapitał pochodził prawdopodobnie ze środków udzielonych przez rząd polski⁶¹. Masowe powroty Polaków po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powodowały chaos i zamieszanie, a nowo powstały rząd polski potrzebował kontaktu ze środowiskami emigracyjnymi. Rząd polski upatrywał w „Dzienniku Berlińskim” kanał informacyjny, służący do utrzymania łączności z Polonią w Niemczech. Odtąd celem gazety było związanie sił rządowych ze skupiskami wychodźczymi⁶².

Spółka Warszawska zakupiła drukarnię i budynek redakcyjny na własność. Udziałowcami byli między innymi Franciszek Charwat, Stefan Litauer, Henryk Zieliński i Aleksander Kron. Gazeta miała przejść reorganizację i być organem władz polskich. Przemiana nie doszła do skutku⁶³.

W trakcie przeszukania domu jednego z dziennikarzy znaleziono odpis umowy kupna-sprzedaży wydawnictwa „Dziennika Berlińskiego”, o czym donosił niemieckiemu MSW jeden z pracowników prezydium policji w Berlinie:

[...] między pełnomocnikami wydawnictwa „Dziennika Berlińskiego” G. m. b. H i dr. Stefanem Litauerem została zawarta umowa kupna, po czym Litauer zakupił drukarnię i całe wydawnictwo tutejszego polskiego pisma, jak również gazetę, a mianowicie za 240 000 marek niemieckich [...]. W piśmie z 21 października [1920 roku – S.K.] Kazimierz Ziętowski potwierdził pełnomocnikowi wydawnictwa „Dziennika Berlińskiego”, dr. Stefanowi Litauerowi, że wszystkie długi wydawnictwa są wyrównane i interes przeszedł w posiadanie Litauera⁶⁴.

Umowa kupna-sprzedaży „Dziennika Berlińskiego” została zawarta pomiędzy Ziętowskim i Litauerem w dniu 14 lipca 1920 r. Ziętowski był pełnomocnikiem wspólników drukarni i wydawnictwa „Dziennika Berlińskiego”. Zapłata została rozłożona na raty. Pierwsza rata wynosiła 50 tys. marek. Do 12 lipca 1920 r. należało zapłacić 70 tys. marek za drugą ratę, do 12 sierpnia i do 12 września dwie raty po 60 tys. marek. Sumy miały zostać wpłacone do Banku Przem-

⁶¹ W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 140.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 159.

⁶⁴ GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 856 Nr. 113: Dziennik Berliński, k. 1–2.

słowców w Poznaniu na konto „Dziennika Berlińskiego” w niemieckich markach lub w polskich markach po dziennym kursie niemieckiej giełdy.

Drukarnia i wydawnictwo oraz prawa i zobowiązania przeszły na nowego nabywcę w dniu 1 lipca 1920 r. Od 17 lipca nabywca miał prawo do zarządzania drukarnią, administracją i redakcją pisma⁶⁵. Do wspomnianej umowy dodatkowo była dołączona informacja, że suma 190 tys. niemieckich marek zostanie poręczona przez polską gwarancję bankową. Przejęcie przedsiębiorstwa miało nastąpić w momencie przedstawienia sprzedającemu tejże gwarancji⁶⁶.

W celu uregulowania wszystkich formalności dotyczących przejęcia pisma przez inne podmioty Ziętowski pozostawił oświadczenie z dnia 21 października 1920 r.: „Niniejszym poświadczam odbiór 22 472 z 25 [tysięcy – S.K.] niemieckich marek od pana dr. Stefana Litauera w celu zawartej umowy dotyczącej sprzedaży «Dziennika Berlińskiego» należnej różnicy w cenie, które powstały wskutek zapłaty sumy zakupu w polskich markach w Poznaniu”⁶⁷. Problemy z uregulowaniem całej płatności za zakupione wydawnictwo i drukarnię „Dziennika Berlińskiego” wynikały z różnicy w kursach walut, ponieważ polska marka była tańsza od niemieckiej⁶⁸.

W połowie 1921 r. sytuacja „Dziennika Berlińskiego” była znowu krytyczna. Nieruchomości nabyte w 1920 r. przez Spółkę Warszawską – drukarnia i budynek redakcyjny – zostały sprzedane. Druk dziennika przeniesiono z Raupachstraße 27 na Neue Jakobstraße 6 do drukarni Jana Buriana⁶⁹. W 1921 r. redaktor Litauer posiadał większość udziałów w Spółce Warszawskiej. W tym czasie został wydalony z Niemiec, ponieważ zarzucono mu szpiegostwo, za co został aresztowany i w następstwie tego usunięty⁷⁰. Było to bardzo niekorzystne dla istnienia pisma, gdyż Stefan Litauer był jego redaktorem i administratorem.

W kwietniu 1922 r. „Dziennik Berliński” znowu stał nad przepaścią⁷¹. Już w marcu tego roku do niemieckiego MSW dochodziły pisma informujące o złym stanie finansowym przedsiębiorstwa⁷². Prawdopodobnie istniało zamierzenie przejęcia pisma przez Polski Bank Handlowy lub Adama Napieralskiego⁷³. Z po-

⁶⁵ *Ibidem*, k. 3–5.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 6.

⁶⁸ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 160.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 161.

⁷⁰ W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 140.

⁷¹ GStA PK, I. HA 77 Ministerium des Innern Tit. 856 Nr. 113, k. 19–20.

⁷² *Ibidem*, k. 22.

⁷³ *Ibidem*, k. 21.

wodów finansowych w dniu 1 lipca 1922 r. wstrzymano wydawanie gazety na dwa tygodnie. Kolejny numer wyszedł dopiero 13 lipca. Wstrzymanie druku uzasadniono strajkiem zecerów⁷⁴. Sytuacja dziennika była trudna, a redakcja stosowała prośby do czytelników o wsparcie finansowe, nie chcąc ujawniać prawdziwych informacji na temat przerwy w wydawaniu⁷⁵. Losami „Dziennika Berlińskiego” były zainteresowane siły organizacyjne na terenach polskich. W 1922 r. Korzeniowski (jeden z kierowników Związku Obrony Kresów Zachodnich) wykupił 15 z 20 udziałów pisma. Pozostałe 5 znajdowało się w rękach Litauera. W 1923 r. udziały Spółki Warszawskiej przeszły na prezesa ZPwN-u, Stanisława Sierakowskiego⁷⁶. Od tej pory on był faktycznym właścicielem „Dziennika Berlińskiego”⁷⁷. W 1924 r. Sierakowski poprzez akt notarialny ustanowił Czesława Tabernackiego „pełnomocnikiem do spraw Spółki Wydawniczej z ograniczoną poręką «Dziennika Berlińskiego»”. Mniejszość polska w Berlinie wyraziła chęć powołania spółki wydawniczej. Jej celem miało być zakupienie drukarni i wydawanie „Dziennika Berlińskiego”. Stanisław Sierakowski był inicjatorem tego przedsięwzięcia, dlatego poprzez swoje prywatne koneksje uzyskał odpowiednie fundusze na ten cel⁷⁸.

⁷⁴ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 163.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Stanisław Sierakowski (1887–1939) – działacz polityczny i społeczno-oświatowy w Prusach Wschodnich i w Niemczech. Udzielał się w organizacjach na ziemiach polskich. W latach 1922–1927 był przewodniczącym (prezesem) Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Berlinie. Został zamordowany przez gestapo w 1939 r. (T. Oracki, *Sierakowski Stanisław*, [w:] A. Gieysztor (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 303–305).

⁷⁷ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 161.

⁷⁸ *Ibidem*.

2. Charakterystyka „Dziennika Berlińskiego”

2.1. Nakład i abonenci

Wykres nr 1: Nakład „Dziennika Berlińskiego” w latach 1897–1924



Źródło: W. Berkan, *op. cit.*, s. 206–207; T. Kulak, *Rola i miejsce polskiej prasy polskiej w Niemczech w politycznych koncepcjach obozu narodowego na przełomie XIX i XX wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 3, 1982, s. 223; GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68: Die in Berlin erscheinende Gazeta Polska und den Dziennik Berlinski und andere polnische Zeitungen, k. 87–88; GStA PK, I. HA Rep. 77, Ministerium des Innern Tit. 871 Nr 103, k. 268; GStA PK, I. HA Rep. 77, Ministerium des Innern Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3, k. 202.

Nakład i liczba abonentów były wyznacznikiem wpływów „Dziennika Berlińskiego”. W rzeczywistości bywało, że jeden egzemplarz był czytany przez więcej niż jednego czytelnika. Zasięg pisma mógł być większy, niż wskazywałyby na to wskaźniki⁷⁹. Liczba abonentów w latach 1897–1924 wahała się od kilkuset do około 5 tysięcy. Wszystko zależało od pracy redakcji i zarządu administracyjnego⁸⁰. Początkowo „Dziennik Berliński” mógł mieć prawie 500 abonentów, choć w rzeczywistości abonenci stanowili niższą liczbę⁸¹. W 1898 r. liczba abonentów dochodziła do 900⁸². Pod koniec 1901 r. nakład pisma miał wynosić oko-

⁷⁹ G. Hartmann, *op. cit.*, s. 748.

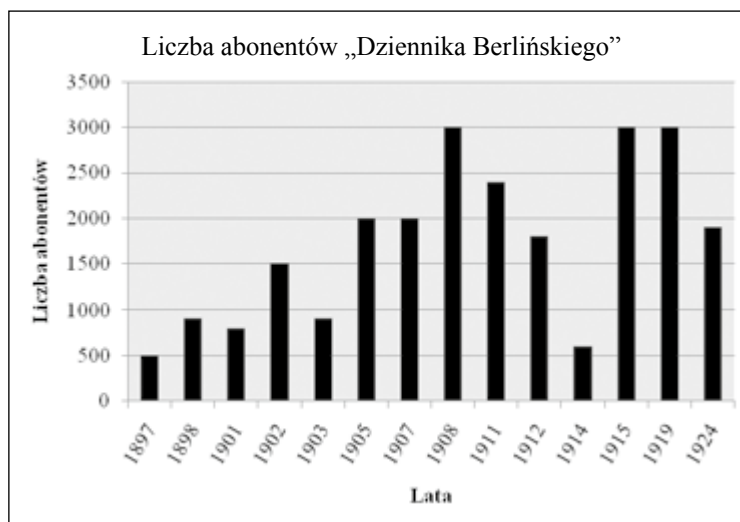
⁸⁰ W. Berkan, *op. cit.*, s. 208.

⁸¹ *Ibidem*, s. 206–207.

⁸² G. Hartmann, *op. cit.*, s. 748.

ło 1 tys., z tego 800 egzemplarzy było zarezerwowanych na poczet zamówień abonenckich⁸³. Wyjątek stanowiły niektóre numery z 1901 i 1902 r., których nakład wynosił 5 i 10 tys.⁸⁴ Podane liczby nakładu nie świadczyły o podobnej liczbie abonentów. Przymuszczalnie były to numery o znaczeniu propagandowym i agitacyjnym.

Wykres nr 2: Liczba abonentów „Dziennika Berlińskiego” w latach 1897–1924



Źródło: GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68: Die in Berlin erscheinende Gazeta Polska und den Dziennik Berlinski und andere polnische Zeitungen, k. 87–88; GStA PK, I. HA Rep. 77, Ministerium des Innern Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3, k. 202; „Dziennik Berliński” 19, 1914, nr 139, 21 VI; W. Berkan, *op. cit.*, s. 206–208; A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 159; G. Hartmann, *Polen in Berlin*, [w:] S. Jersch-Wenzel, B. John (Hrsg.), *Von Zuwanderern zu Einheimischen. Hugenotten, Juden, Böhmen, Polen in Berlin*, Berlin 1990, s. 748.

W momencie gdy „Dziennikiem Berlińskim” zarządzał Ludwik Wróbel, nakład wynosił do 1000 egzemplarzy, a liczba abonentów wynosiła około 900, co nie było korzystne dla pisma⁸⁵. Jeśli wierzyć sprawozdaniom obserwacyjnym nie-

⁸³ J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 115.

⁸⁴ T. Kulak, *Rola i miejsce polskiej prasy w Niemczech w politycznych koncepcjach obozu narodowego na przełomie XIX i XX wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 3, 1982, s. 223.

⁸⁵ GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68, k. 87–88.

mieckich urzędników, liczba abonentów w 1902 r. wynosiła 1,2 tys.⁸⁶, zaś sprawozdania policyjne podawały liczbę 1,5 tys. abonentów⁸⁷. Biorąc pod uwagę, że liczba ludności polskiej w Berlinie w tamtym czasie dochodziła do 90 tys., liczba zamówień abonenckich była skromna. W latach 1903, 1905 i 1907 liczba abonentów wynosiła kolejno 900, 2 tys. i 2 tys.⁸⁸ Trudno jednoznacznie ocenić, skąd takie wahanie w liczbach. W dużej mierze zależało to od wydawcy. W 1908 r. liczba abonentów wzrosła aż do 3 tys., zaś w 1911 spadła do 2,4 tys.⁸⁹ Według zachowanych dokumentów niemieckiego MSW, w roku 1912 nakład wynosił 2,5 tys. egzemplarzy. Liczba abonentów wynosiła 1,8 tys.⁹⁰, w tym 116 egzemplarzy było abonowanych przez przedstawicieli Polonii w Niemczech⁹¹. W źródłach archiwalnych zachowały się spisy wielu organizacji polonijnych, które prenumerowały gazetę⁹². Pozostałymi abonentami byli zwykli Polacy, najczęściej związani ze środowiskiem Polonii berlińskiej, którzy nabywali pismo w różnych agencjach mieszczących się na pocztach i w prywatnych przedsiębiorstwach.

W 1914 r. dziennik miał zaledwie 600 abonentów. Nowe kierownictwo pozwoli wyprowadzać gazetę z kryzysu⁹³. W okresie od 1915 do 1919 r. „Dziennik Berliński” liczył już około 3 tys. abonentów⁹⁴. Masowe powroty Polaków do kraju i brak papieru gazetowego po I wojnie światowej powodowały spadek nakładu. Redakcja gazety informowała o złej sytuacji pisma wydanego w wersji o połowę mniejszej (dwustronicowej).

Staczymy znowu – pisano w „Dzienniku Berlińskim” – od kilku tygodni zaciętą walkę o nasz byt [...]. Do nowych tych trudności dochodzi teraz jeszcze walka o papier gazetowy. Urząd rozdzielił dla papieru (*Kriegswirtschaftsstelle*) pomimo piśmiennych

⁸⁶ GStA PK, I. HA Rep. 77, Ministerium des Innern Tit. 871 Nr. 103, k. 268.

⁸⁷ G. Hartmann, *op. cit.*, s. 748.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ GStA PK, I. HA Rep. 77, Ministerium des Innern Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3, k. 202.

⁹¹ Cz. Łuczak, *op. cit.*, s. 65.

⁹² Spis pokazuje, że w 1913 r. „Dziennik Berliński” abonowało 45 organizacji polskich, a w 1914 r. – 55 (GStA PK, I HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 871 Nr. 104: Acta betreffenden die Polenbewegung in Berlin, k. 27; k. 82–83).

⁹³ „Dziennik Berliński” 19, 1914, nr 139, 21 VI, s. 1.

⁹⁴ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 159; artykuł Krzysztofa Ruchniewicza o „Dzienniku Berlińskim”, www.porta-polonica.de/pl/Atlas-miejsc-pami%C4%99ci/dziennik-berli%C5%84ski#body-place [dostęp: 18.01.2017].

i ustnych próśb i wniosków odmówił stanowczo przyznania nam więcej papieru [...]. Oświadczone nam stanowczo, że więcej papieru nam dać nie mogą⁹⁵.

Brak podstawowego surowca do wydawania pisma natychmiast wpłynął na jakość i na liczbę egzemplarzy wydawanej gazety. Sytuacja nie poprawiła się nawet po przeniesieniu „Dziennika Berlińskiego” do Bytomia (ok. 1924 r.). Nakład pisma wynosił wówczas 2 tys. egzemplarzy⁹⁶.

Natychmiastowy wzrost liczby abonentów w pierwszych latach I wojny światowej dałoby się wytłumaczyć zmianą sytuacji polityczno-społecznej ludności polskiej. Zaostrzenie polityki antypolskiej sprawiło, że prasa z ziem polskich była trudno dostępna, a przesyłki pocztowe były obserwowane i celowo opóźniane. „Dziennik Berliński” stał się jedynym źródłem informacji dla Polonii berlińskiej. Coraz więcej mówiło się o nadziejach niepodległościowych, które miały się spełnić wraz z końcem I wojny światowej. Wielu polskich wychodźców liczyło na powrót do opuszczonej ojczyzny. Nie bez powodu mówi się, że lata 1915–1919 były okresem największej prosperity dla wydawnictwa „Dziennika Berlińskiego”. Pismo znajdowało się w dużo lepszym stanie finansowym, przynosiło nawet niewielkie dochody. Czytelnicy sięgali po nie coraz częściej, śledząc informacje o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej w odradzającej się ojczyźnie⁹⁷. To mogło wpłynąć na powiększenie się liczby abonentów. Po 1919 r. nastąpił prawdopodobnie drastyczny spadek zainteresowania ze strony stałych czytelników, który rzutował na obniżenie nakładu. Pogorszenie sytuacji finansowej wydawnictwa doprowadziło do zmian w roku 1924, kiedy nakład zmniejszył się o niemal 1/3 i wynosił około 2 tys. egzemplarzy.

2.2. Cena abonamentu „Dziennika Berlińskiego”

W 1897 r. miesięczna przedpłata wynosiła 70 fenigów, a za kwartał 2 marki. Ustalenie początkowej ceny jednego egzemplarza wiązało się z próbą wejścia na rynek gazet codziennych. W porównaniu z poprzedniczką, „Gazetą Polską w Berlinie”, „Dziennik Berliński” był półtora razy droższy. Później cena ulegała zmianom.

⁹⁵ „Dziennik Berliński” 23, 1919, nr 217, 23 IX, s. 1.

⁹⁶ Artykuł Krzysztofa Ruchniewicza o „Dzienniku Berlińskim”, www.porta-polonica.de/pl/Atlas-miejsc-pami%C4%99ci/dziennik-berli%C5%84ski#body-place [dostęp: 21.01.2017].

⁹⁷ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 159.

Tabela nr 1: Ceny „Dziennika Berlińskiego” w latach 1897–1922

Rok wydawania	Rok	Cena za kwartał w markach	Cena za miesiąc w fenigach/markach
I	1897	2,00	0,70
VI	1902	2,00	0,67
XIX	1914	2,00	0,67
XX	1916	2,30	0,77
XXII	1918	2,60	0,87
XXIII	początek 1919	3,60	1,20
XXIII	lipiec 1919	4,80	1,60
XXIII	grudzień 1919	6,60	2,20
XXV	luty 1921	21,10	6,80
XXV	grudzień 1921	42,00	8,50
XXVI	początek 1922	45,00	13,50
XXVI	koniec 1922	Brak informacji	145,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Dziennika Berlińskiego”.

Cena „Dziennika Berlińskiego” od 1897 do 1914 r. była stabilna. Zależała od cen papieru gazetowego i ogólnej sytuacji gospodarczej w Niemczech. W 1922 r. cena „Dziennika Berlińskiego” za abonament miesięczny wynosiła 145 marek, co było spowodowane inflacją w Niemczech w tamtym czasie.

Na szczególną uwagę zasługuje wzmianka redakcji dotycząca cen drukowania „Dziennika Berlińskiego”. Tłumacząc czytelnikom powody gwałtownego wzrostu ceny egzemplarzy, powoływała się na wysokie ceny materiałów potrzebnych do wydrukowania gazety, ceny wzrosły nawet czterokrotnie po 1918 r. Podobnie było z pensjami osób zatrudnionych w redakcji. Dodatkowym ciężarem finansowym były honoraria autorskie. Wzrosła też cena abonamentu „Dziennika Berlińskiego” na prowincji (9 marek). W sprzedaży ulicznej pismo kosztowało 40 fenigów (1921 r.)⁹⁸. Jeśli chodzi o przedpłatę kwartalną, cena za abonament trzymiesięczny wynosiła 2 marki i utrzymywała się do 1916 r. Później ceny gwałtownie wzrosły do 2,30 marki. Powiększająca się z roku na rok inflacja spowodowała wzrost ceny do 45 marek.

⁹⁸ „Dziennik Berliński”, 25, 1921, nr 209, 16 IX, s. 1.

Tabela nr 2: Ceny ogłoszeń w „Dzienniku Berlińskim” w latach 1897–1922

Rok	Ogłoszenia za wiersz petytowy	Reklamy (od wiersza)
1897	20 fenigów	brak informacji
1902–1908	20 fenigów	40 fenigów
1914–1916	25 fenigów	50 fenigów
1917	30 fenigów	60 fenigów
1918	40 fenigów za 6-łamowy	1 marka
1919	60 fenigów od 6-łamowego	1,25 marek+ „50% dodatku drożyznianego”
1921	1-łamowy – 3 marki	2-łamowy – 8 marek
1922	1-łamowy – 6 marek	2-łamowy – 12 marek

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Dziennika Berlińskiego”.

Ceny ogłoszeń charakteryzują się stabilnością tylko w początkowym okresie istnienia pisma. W latach 1902–1908 ceny ogłoszeń za wiersz petitowy wynosiły 20 fenigów, natomiast za reklamy – 40 fenigów. W kolejnych latach te ceny wzrastały równomiernie. W czasie I wojny światowej sytuacja gospodarcza uległa pogorszeniu, a ceny gwałtownie wzrosły. Przegrana przez Niemcy wojna i nałożone reparacje wojenne oraz utrata terenów przemysłowych spowodowały kryzys gospodarczy, inflację i całkowity spadek wartości pieniądza. Ceny dziennika obrazują proces trwającego kryzysu gospodarczego w Niemczech w latach 20. XX w.

2.3. Struktury organizacyjne. Redakcja i kadra pracownicza zatrudniona przy wydawaniu „Dziennika Berlińskiego”

Tabela nr 3: Redaktorzy „Dziennika Berlińskiego”⁹⁹

Moment rozpoczęcia lub prawdopodobny okres sprawowania funkcji	Redaktorzy do 1927 r.
1897	Aleksander Czechowski
1902	Ludwik Wróbel

⁹⁹ Należy podkreślić, że dokładne odtworzenie listy wszystkich redaktorów faktycznych „Dziennika Berlińskiego” wraz z okresem ich urzędowania jest niemożliwe z powodu braku kompletnych materiałów źródłowych i niespójnych relacji w literaturze. Tabela ma na celu przybliżenie prawdopodobnego momentu pracy w redakcji i nazwisk zatrudnionych redaktorów.

1902–1914	Franciszek Krysiak
1914–1919	Feliks Kasprzak
połowa 1920 – XII 1920	Wincenty Gorzycki
1921	Stefan Litauer
do VIII 1922	Aleksander Kron
pocz. 1923	Tadeusz Katelbach
IV 1923 – II 1924	Józef Koczorowski
1 III 1924	Stanisław Paprocki
połowa 1925	Tadeusz Świącicki
1927	Tadeusz Katelbach

Źródło: opracowanie własne.

Jako pierwszego redaktora wymieniono Aleksandra Czechowskiego, wywodzącego się ze środowiska „Dziennika Poznańskiego”¹⁰⁰. Współpracować miał z nim Kazimierz Rakowski¹⁰¹. Pierwszy z nich nadawał odpowiedni kierunek ideologiczny „Dziennikowi Berlińskiemu”, zgodnie z zaleceniami jego założycieli¹⁰². Redaktorem odpowiedzialnym był początkowo Leon Dolecki, później Ludwik Wróbel¹⁰³. Pismo było drukowane u Doleckiego¹⁰⁴. W redakcji „Dziennika Berlińskiego” w okresie 1898–1902 pracował Marian Seyda¹⁰⁵. Gdy w 1902 r. pismo zostało wykupione przez Karola Rosego, jego redaktorem został Franciszek Krysiak. Według nowego wydawcy redakcja miała nie zamieszczać artykułów mających „ostry wydźwięk”, tzn. narodowy. Tym miał się różnić „Dziennik Berliński” redagowany przez Franciszka Krysiaka od tego w wydaniu Ludwika Wróbla. Pismo miało trzymać się idei wspierania Polonii berlińskiej i dbać o podtrzymywanie polskości wśród Polaków. Miało również unikać potępiania ludzi „inaczej myślących”. Broniący początkowo Krysiaka Karol Rose był oskar-

¹⁰⁰ „Dziennik Poznański” – gazeta informacyjna ukazująca się w Poznaniu w latach 1859–1939. Reprezentowała poglądy wielkopolskich pozytywistów, środowiska liberalne i demokratyczne. Pismo stało w legalnej opozycji wobec wynaradawiania.

¹⁰¹ W. Berkan, *op. cit.*, s. 203; J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 115.

¹⁰² *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 60, 82.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 82; J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 115.

¹⁰⁴ GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68, k. 9–10.

¹⁰⁵ Marian Seyda (1879–1967) – dziennikarz, publicysta i polityk. Studiował w Berlinie i w Monachium. W 1900 r. przyjęty do tajnej Ligi Narodowej, udzielał się w ruchu narodowo-demokratycznym (Z. Kaczmarek, *Seyda Marian*, [w:] A. Gieysztor (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 354–359).

żany przez środowisko berlińskie o sympatyzowanie z poprzednią ekipą redakcyjną, która nie cieszyła się zbyt dużą popularnością w Berlinie. Dawną redakcję „Dziennika Berlińskiego” posądzano o powodowanie rozbitcia partyjnego wśród Polonii. W późniejszym czasie Rose uznał, że ataki na Krysiaka były słuszne, co spowodowało konflikt między nimi. Po pięciu latach zrezygnował z prowadzenia pisma i oddał je Franciszkowi Krysiakowi. Rezygnację uzasadniał częstymi wyjazdami z Berlina. Jego ciągła nieobecność doprowadziła do kolejnej zmiany¹⁰⁶. W latach 1907–1914 Franciszek Krysiak był jego właścicielem. Podejrzany o działalność antypaństwową musiał opuścić Niemcy¹⁰⁷.

Po przejęciu pisma w 1914 r. przez nową spółkę wydawniczą redaktorem naczelnym „Dziennika Berlińskiego” został Feliks Kasprzak. Swoją funkcję sprawował od 1914 do 1919 r.¹⁰⁸ Można przypuszczać, że wakaty po nim objął tymczasowo Franciszek Wojciechowski. Nie jest to jednak informacja potwierdzona, ale był on wymieniony jako redaktor „Dziennika Berlińskiego” na wiecu politycznym Polaków w Berlinie w grudniu 1919 r.¹⁰⁹ W połowie 1920 r., po przejęciu gazety przez Spółkę Warszawską, redaktorem naczelnym został dr Wincenty Gorzycki¹¹⁰. Nie trwało to jednak zbyt długo, gdyż w grudniu 1920 r. został aresztowany i wydalony za rzekome pisanie antyniemieckich artykułów¹¹¹. Kolejne zmiany na stanowisku redaktora naczelnego były coraz częstsze. W sierpniu 1922 r. wyjechał Aleksander Kron¹¹², a jego miejsce zajął Tadeusz Katelbach¹¹³, skierowany do redakcji z polecenia Związku Obrony Kresów Zachodnich¹¹⁴. Od lipca 1922 r.

¹⁰⁶ K. Rose, *op. cit.*, s. 28.

¹⁰⁷ Karol Rose wspominał prześmiewczo, że Franciszek Krysiak zrobił z siebie bohatera narodowego, będąc oskarżonym o działalność przeciwko państwu niemieckiemu. Krysiak opuścił Berlin za opublikowanie tajnych materiałów dotyczących działalności organizacji Ostmarkenvereine z organizacjami ukraińskimi, mającymi szkodzić interesom polskim. Groziło mu za to więzienie i konfiskata mienia, w tym wydawnictwa „Dziennika Berlińskiego” (K. Rose, *op. cit.*, s. 28; A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 158).

¹⁰⁸ www.lex.pl/akt/-/akt/feliks-kasprzak-18831972 [dostęp: 20.01.2017].

¹⁰⁹ „Dziennik Berliński” 23, 1919, nr 287, 17 XII, s. 1–2; nr 288, 18 XII, s. 1.

¹¹⁰ Wincenty Gorzycki (1893–1923) – historyk. W 1920 r. został redaktorem „Dziennika Berlińskiego” (M. Manteufflowa, *Gorzycki Wincenty*, [w:] K. Lepszy (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 338–339; zob. też: W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 140). Fakt, że Gorzycki był redaktorem, potwierdzają również źródła archiwalne dotyczące „Dziennika Berlińskiego” (GStA PK I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 865 Nr. 113, k. 9).

¹¹¹ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 160.

¹¹² Aleksander Kron – brak danych biograficznych.

¹¹³ Tadeusz Katelbach (1897–1977) – prozaik, publicysta i działacz polityczny. W latach 1919–1927 redagował „Gazetę Wileńską” i „Dziennik Berliński”. W latach 1927–1933 był korespondentem kilku pism polskich w Berlinie (B. Klimaszewski, *Katelbach Tadeusz*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 2, Toruń 2003, s. 382).

¹¹⁴ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 163.

redaktorem naczelnym „Dziennika Berlińskiego” był Jan Gardzielewski¹¹⁵. Nie obyło się bez utrudnień ze strony władz niemieckich, gdyż w następnym roku został skazany na karę więzienia. Nastąpiła kolejna zmiana redaktora. Od kwietnia 1923 do lutego 1924 redaktorem naczelnym był Józef Koczorowski.

Tabela nr 4: Redaktorzy i wydawcy „Dziennika Berlińskiego”¹¹⁶

Rok	Redaktor odpowiedzialny	Wydawca
1897	Leon Dolecki, Ludwik Wróbel	Wyd. Dziennika Berlińskiego, Leon Dolecki, Bandelstraße 9
do września 1902	Ludwik Wróbel	Ludwik Wróbel, drukarnia Dziennika Berlińskiego
1903	Klemens Goździewicz	Karol Rose w Friedenau
1908	Franciszek Krysiak	Franciszek Krysiak
od marca 1914	Tadeusz Pałędzki	Franciszek Krysiak
1915	Tadeusz Pałędzki	Dziennik Berliński Buchdruckerei u. Zeitungsverlag
1916	Tadeusz Pałędzki	Dziennik Berliński Buchdruckerei u. Zeitungsverlag
1917–1918	Feliks Kasprzak	Dziennik Berliński Buchdruckerei u. Zeitungsverlag
koniec 1918	Kazimierz Ziętowski	Dziennik Berliński Buchdruckerei u. Zeitungsverlag
1919–1921	Tadeusz Pałędzki	Dziennik Berliński Buchdruckerei u. Zeitungsverlag
1922	Jan Gardzielewski	Dziennik Berliński Buchdruckerei u. Zeitungsverlag

Źródło: W. Berkan, *op. cit.*, s. 203; *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 82; „Dziennik Berliński” 23, 1919, nr 287, 17 XII, s. 1–2; nr 288, 18 XII, s. 1; A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 158, 160, 163.

Powyższa tabelka przedstawia listę osób pełniących funkcję redaktora naczelnego „Dziennika Berlińskiego” w latach 1897–1922. Pomimo że dane zawarte w tabelce są niepełne, można zauważyć, że kolejni właściciele pisma często dokonywali zmian personalnych w wydawnictwie. W zasadzie redaktorzy odpowiedzialni zmieniali się w momencie przechodzenia gazety pod zarząd nowego właściciela. Dochodziło również do zmian adresu redakcji i administracji¹¹⁷.

¹¹⁵ Jan Gardzielewski – brak danych biograficznych.

¹¹⁶ Tabela zawiera dane niepełne z powodu słabego stanu zachowania niektórych roczników „Dziennika Berlińskiego”, co pozwala na uzyskanie tylko cząstkowych informacji na temat kadry pracowniczej wydawnictwa „Dziennika Berlińskiego”.

¹¹⁷ W latach 1897–1921 kilkakrotnie dochodziło do zmian adresu redakcji. W 1897 r.: Berlin NW Karl-Straße 20a, w 1902 r.: Berlin O. Koppenstraße 79, w 1908 r.: Raupachstraße 8, w 1921 r.:

2.4. Szata graficzna

Jeśli chodzi o szatę graficzną, „Gazeta Polska w Berlinie” była pierwowzorem wizualnym dla „Dziennika Berlińskiego”. Każda stronica pisma miała trzyszpaltowy układ.

W ocenie Władysława Berkana pismo uchodziło za przeciętne pod względem treściowym i ideowym. Wskazywał też na słabą stronę zecerską gazety. Wina za ten stan rzeczy spadała na kierownika drukarni. Od początku istnienia pismo wykazywało znaczne braki¹¹⁸. Administracja była nieudolnie prowadzona, co powodowało kłopoty finansowe¹¹⁹.

W aspekcie wizualnym pismo prezentowało stały układ winiety. Gazeta ukazywała się z podtytułem „Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym”. Od 22 września 1915 r. wychodziła bez podtytułu.

2.5. Częstotliwość wychodzenia „Dziennika Berlińskiego”

„Dziennik Berliński” przez szereg lat wychodził codziennie. Kłopoty natury finansowej sprawiały, że pismo w pewnym okresie wychodziło tylko trzy razy lub raz w tygodniu. Wyjątek stanowił czas, kiedy wydawanie pisma zostało całkowicie wstrzymane z powodu braku kapitału (lipiec 1922 r.). Regularny czas wydawania dziennika wpisuje się w ogólną charakterystykę prasy politycznej. Uważano, że prasa legalna miała tę zaletę, że była aktualna oraz miała możliwość ciągłego i periodycznego docierania do odbiorców. Jej legalność pozwalała wzbudzić zaufanie odbiorców i wzmocnić więź psychiczną redakcji z czytelnikami. Dodatkowym atutem była korespondencja z redakcją. Regularność pisma pozwalała redakcji na szczegółowe analizy prezentowanych spraw, wprowadzanie na łamy gazety tematów kształtujących narodowe poglądy i postawy czytelników¹²⁰.

Berlin S 14 Neue-Jakobstraße 6 (na podstawie „Dziennika Berlińskiego”).

¹¹⁸ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 82; W. Berkan, *op. cit.*, s. 205.

¹¹⁹ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 157.

¹²⁰ T. Kulak, *op. cit.*, s. 223–224.

3. Kierunki ideowe „Dziennika Berlińskiego”

Wielokrotne zmiany wydawców wpływały na oblicze polityczne pisma¹²¹. Prezentowane przez nie kierunki ideowe zależały od linii politycznej popieranej przez właściciela wydawnictwa. Upadki gazety wiązały się z przynależnością do wąskich grup politycznych, a zwłaszcza do „narodowców”¹²². W istocie „Dziennik Berliński” miał reprezentować narodowo-demokratyczne dążenia¹²³. Jego założeniem było „być narodowym na gruncie religijnym, unikać sporów partyjnych [...]”¹²⁴. Pierwszy, programowy egzemplarz gazety, z dnia 24 marca 1897 r., zawierał deklarację co do sposobu prowadzenia pisma. „Dziennik Berliński” miał służyć celom społecznym i narodowym w sensie patriotycznym. Jego zadaniem było spajanie Polaków podzielonych poglądowo, jeśli chodzi o charakter aktywności organizacji polonijnych. „Dziennik Berliński” miał skupiać przede wszystkim narodowców. Z drugiej jednak strony deklarowano, że „Dziennik Berliński” będzie gazetą apolityczną¹²⁵. W obszarze jego zasięgu znalazły się zachodnie i środkowe Niemcy. Znajdował się na liście pism kontrolowanych przez władze niemieckie, które uznawały go za „skrajne, o podłożu narodowo-demokratycznego programu, redagowane w sposób wybitnie prowokujący”¹²⁶.

Według „Posener Tageblatt” z dnia 27 marca 1897 „Dziennik Berliński” miał „tworzyć duchowe centrum, które obejmie dążenia pojedynczych osób i by tworzyć ogniwo łączące wychodźców z ojczyzną, aby ocalić od utraty narodowości, języka ojczystego i religii. Od kłótni partyjnych to pismo chce trzymać się z daleka [...]”¹²⁷. Z kolei socjaldemokratyczny „Vorwärts” z 28 marca 1897 r. pisał raczej o antysocjalistycznej misji „Dziennika Berlińskiego” i zwrocie ku religii

¹²¹ Artykuł Krzysztofa Ruchniewicza dotyczący „Dziennika Berlińskiego”, www.porta-polonica.de/pl/Atlas-miejsc-pami%C4%99ci/dziennik-berli%C5%84ski#body-place [dostęp: 21.01.2017]; E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 208.

¹²² Ibidem.

¹²³ T. Kulak, *op. cit.*, s. 217.

¹²⁴ W. Berkan, *op. cit.*, s. 203.

¹²⁵ „Dziennik Berliński” 1, 1897, 24 III, s. 1; wypowiedź redakcji „Dziennika Berlińskiego” cytował również Berkan (W. Berkan, *op. cit.*, s. 203–205). Dostępne jest to również w zespole archiwalnym pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych (GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68, k. 19).

¹²⁶ Informacja pochodzi ze spisu gazet objętych kontrolą „Verzeichnis der im Gesamtüberblick kontrollierten Blätter” zamieszczonego w numerze 49. „Gesamtüberblick über die polnische Tagesliteratur (49. Woche für die Zeit vom 23. bis 30. November 1900)” (GStA PK, I. HA Rep 77 Ministerium des Innern Tit. 381, Nr. 22, Bd. 2, k. 237).

¹²⁷ Wycinek z gazety „Posener Blatt” z 27 III 1897 r. (GStA PK I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68, k. 12).

i polskiej narodowości¹²⁸. W 1898 r. polityka gazety uległa zmianie, pomimo zapewnień o kontynuacji nurtu politycznego¹²⁹. Podporządkowany Wróblowi periodyk stracił dużą część odbiorców. Pojawiła się obawa, że pismo już nie będzie miało charakteru narodowo-demokratycznego¹³⁰. Efektem ubocznym tej sytuacji były starcia wewnętrzne w środowisku polskim w Berlinie. Doszło do konfliktu z Berkanem (prezesem Komitetu Politycznego na Berlin i okolicę)¹³¹, któremu nie podobała się linia prezentowana przez „Dziennik Berliński”. W redakcji zasiadali wtedy Karol Rzepecki, Celestyn Rydlewski, Marian Seyda i Wojciech Korfanty. W połowie 1900 r. „Dziennik Berliński” został przejęty przez poznańskich ludowców. Dotychczas był uważany za organ prasowy Polskiego Komitetu Politycznego¹³². Charakteryzował się bezkompromisowym stanowiskiem wobec Polaków, którzy nie bronili konsekwentnie narodowych interesów polskich¹³³. Aż do września 1902 r. bardzo duży wpływ wywierali na niego endecy (Marian Seyda, Gustaw Simon, Celestyn Rydlewski)¹³⁴. Redaktorom „Dziennika Berlińskiego” wytykano brak taktu politycznego, wyjątkową drażliwość i podejrzliwość wobec artykułów politycznych publikowanych na łamach prasy endeckiej, wydawanej na terenie ziem polskich. W 1902 r. pismo było negatywnie nastawione do poznańskiego „Orędownika” i zwalczało go poprzez artykuły pisane w przesmiewczym tonie. Polska opinia publiczna była w kręgu narodowców uważana za instytucję narodową, która miała zadbać o zachowanie świadomości narodowej i ciągłości kulturalno-narodowego życia Polaków¹³⁵. W działalność publicystyczną angażowali się też działacze należący do Ligi Narodowej.

„Dziennik Berliński” był częścią polskiej i niemieckiej opinii publicznej. Oddziaływanie Poznania na Berlin stanowiło próbę stworzenia zaplecza politycznego w pruskim ośrodku władzy. Było to konieczne, ponieważ budowa niepodległej Polski miała się wyrazić w odbudowie intelektualnej społeczeństwa polskiego. Ze strony „Dziennika Berlińskiego” była to ciągła walka z ugodowym stanowiskiem wobec zaborcy w sprawie niepodległego państwa polskiego, powstałego w 1918 r. Krytykowało wystąpienia polskich posłów w parlamencie pruskim. W zamian za to „Dziennik Berliński” w oczach ugodowców uchodził za gazetę

¹²⁸ Wycinek z gazety „Vorwärts”, z numeru 74 z 28 III 1897 (*ibidem*, k. 13).

¹²⁹ *Polacy w Berlinie. Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 83.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 414.

¹³¹ *Ibidem*, s. 83.

¹³² J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 259.

¹³³ G. Hartmann, *op. cit.*, s. 747.

¹³⁴ W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 142.

¹³⁵ *Ibidem*.

radykałną. Krytykował zarówno posłów, jak i popierane przez nich pisma konserwatywne i ugodowe wychodzące w kraju.

Zaostrzenie kursu opinii publicznej i poglądów w stosunku do pisma w środowisku berlińskim nasiliło się, gdy w 1902 r. gazetę przejął Karol Rose. Gazeta pozostawała wewnątrz sporów stronnicych, które zarysowywały się w środowisku Polaków, i w dużej mierze zależało to od stanowiska jej wydawcy. Dla niektórych zmiana wydawcy równała się zmianie w sposobie redagowania¹³⁶. Ideowy kierunek gazety kształtowali studenci z Królestwa Polskiego, nadający ostrzejszy ton artykułom w kwestiach społecznych i robotniczych. Hasłem przewodnim, za którym podążano, była niepodległa i demokratyczna Polska¹³⁷. Karol Rose zapowiadał, że tym razem pismo będzie cechowało się bezpartyjnością¹³⁸. Pojawiły się zastrzeżenia co do właściwości wydawanej gazety. W celu wymuszenia zmian na wydawcy „Dziennika Berlińskiego” zwoływano wiece. Dyskusje jesienią 1902 r. dotyczyły kierunku i poglądów politycznych redaktora Krysiaka. Wiec został zorganizowany przez odłam Polonii, negatywnie nastawiony do grupy osób związanych z wydawnictwem i jednocześnie popierających endecką linię polityczną. W swoim artykule Rose zapewniał, że nie stał na czele żadnego kierunku politycznego. Jego celem było natomiast popieranie sprawy narodowej. Obóz narodowo-demokratyczny wyrażał swoje oburzenie, gdyż nie podobała mu się linia polityczna prezentowana przez „Dziennik Berliński” i jego artykuł programowy. Powoływano się na brak możliwości stwierdzenia, do jakiego obozu politycznego zalicza się jego wydawca. Rose deklarował, że nie pozwoli na propagandę „haseł narodowo-demokratycznych”¹³⁹. W toku dalszej wypowiedzi przekonywał, że kierunek narodowo-demokratyczny w aktualnym wydaniu był raczej „antynarodowy”, skłócał ze sobą pokolenia i dzielił Polaków. Nie chciał, aby artykuły zamieszczane w „Dzienniku Berlińskim” stanowiły pretekst dla władz pruskich do wprowadzania zaostżeń w stosunku do Polaków. Tym samym przeciwko „Dziennikowi Berlińskiemu” rozpętała się wewnętrzna agitacja.

Rozdźwięk między środowiskiem reprezentowanym przez „Dziennik Berliński” a stronnictwem narodowo-demokratycznym odbił się szerokim echem w polskim społeczeństwie. Rozłam był na tyle poważny, że zdecydowano się na założenie pisma, jednak wydawanego tylko kilka miesięcy („Narodowiec”). Miało ono stać w opozycji do „Dziennika Berlińskiego”, a jego redakcję prowadzi-

¹³⁶ A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 158.

¹³⁷ Artykuł „Od wydawnictwa i redakcji” („Dziennik Berliński” 6, 1902, nr 220, 23 IX, s. 1).

¹³⁸ J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 260.

¹³⁹ „Dziennik Berliński” 6, 1902, nr 288, 14 XII, s. 1.

li „narodowcy” pod egidą Wróbla. Wśród wychodźstwa spowodowało to raczej rozbitcie partyjne¹⁴⁰.

Wydawca „Dziennika Berlińskiego” obawiał się utraty kontroli nad większością zamówień abonenckich. Rozłam w środowisku polskim nie sprzyjał rozwojowi społecznemu i jedności polskiej myśli narodowej. Obie strony konfliktu agresywnie atakowały się wzajemnie. Sytuacja była na tyle poważna, że zerwano z tego powodu wiec zwołany przez zwolenników „Dziennika Berlińskiego” 1 lutego 1903 r. Zwolennicy „zgody i jedności” chcieli na tym zebraniu omówić stanowisko i stosunek Polonii berlińskiej do gazety. Kłótnie i wyzwiska były skierowane pod adresem przedstawicieli redakcji gazety. Wiec nie był oficjalny i został zwołany przez prywatne osoby. Przeciwnicy wiecu stanowili mniejszość w stosunku do zwolenników dziennika i zostali w czasie spotkania usunięci z sali siłą. Porównano ich do socjalistów, którzy we wcześniejszym czasie przychodzili na polskie zebrania i terroryzowali gospodarzy spotkań¹⁴¹.

Rozłam polityczny wśród Polonii berlińskiej spowodowany zdecydowanym stanowiskiem „Dziennika Berlińskiego” miał swoje skutki w działalności wydawniczej obu stron. Wydawca pisma był bogatym przedsiębiorcą, więc upierał się przy swoim stanowisku i krytykował odłam narodowo-demokratyczny. Niedługo po rozbitym wiecu, 15 lutego 1903 r., doszło do zwołania kolejnego, na którym pojawili się wydawcy „Dziennika Berlińskiego” i „Narodowca”. W trakcie zebrania doszło do pojednania i zawarcia pokoju. Wydawcy „Dziennika Berlińskiego” i „Narodowca” zapewnili sobie nawzajem, że nie będą się atakować na łamach swoich pism. „Dziennik Berliński” z kolei wysunął nowy program, który zawarł w kilku punktach. Za pierwszy cel postawił sobie obronę interesów polskiej społeczności w Berlinie oraz Polaków na obczyźnie. Drugim celem było pośrednictwo między Polakami na obczyźnie i krajem. Kolejne założenia programowe dotyczyły niezależności i bezstronności pisma oraz pomocy społeczności polskiej w drodze samopomocy dla dobra kraju¹⁴². Tym samym pismo zbliżyło się do kierunku narododemokratycznego. W związku z tym Berkan wycofał się z Komitetu Politycznego, rezygnując ze stanowiska prezesa. Komitet Polityczny rywalizujący z Towarzystwem Narodowym przegrał walkę o dominację. Został opanowany przez działaczy endeckich¹⁴³.

¹⁴⁰ *Ibidem*, 7, 1903, nr 27, 4 II, s. 1.

¹⁴¹ Artykuł *Rozbity wiec* (*ibidem*, s. 1).

¹⁴² Od czasu do czasu w „Dzienniku Berlińskim” pojawiał się artykuł programowy mówiący m.in. o niezależności, bezstronności, obronie interesów Polaków na obczyźnie i duchowym pośrednictwie między rodakami i krajem („Dziennik Berliński”, egzemplarze z 1903 r.).

¹⁴³ J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 260–262.

W 1904 r. pismo określało się jako niezależne i demokratyczne, „[...] nadal omawiać będzie wszystkie nasze sprawy bez względu na osoby i stronnictwa i walczyć będzie zawsze w imię prawdy i dobra publicznego”¹⁴⁴. Deklaracje bezstronności politycznej mogły wpływać na wizerunek pisma, ale niekoniecznie mogły przysparzać większego poparcia społecznego. Apogeum ruchu narodowo-demokratycznego przypadło na lata 1903–1904. Rose i Krysiak współpracowali z Towarzystwem Demokratycznym, a „Dziennik Berliński” uchodził za organ prasowy Polskiego Komitetu Politycznego, w którym dominowała endecja. Osoby ze środowiska redakcyjnego pisma udzielały się na polskich wiecach politycznych w Berlinie¹⁴⁵.

Stałą cechą „Dziennika Berlińskiego” było postrzeganie go jako organu pilnującego prywatnych interesów (częste zmiany właścicieli). W ramach polityki optycznej dziennik przeszedł w ręce Spółki Warszawskiej, której linia polityczna odpowiadała raczej stronnictwom jego udziałowców¹⁴⁶.

W 1921 r. „Dziennik Berliński” padł ofiarą ataków ze strony prawicowych pism niemieckich¹⁴⁷. Niemieckie urzędy, które zajmowały się kontrolą pism wychodzących w Niemczech, w 1922 r. określały „Dziennik Berliński” jako organ prasowy polskiego rządu¹⁴⁸. Jego linia polityczna uległa całkowitej zmianie, spowodowanej nie tylko przejściem pod egidę polskich czynników rządowych, lecz również napływem do redakcji ludzi z zewnątrz. Siłą rzeczy nie mógł już odpowiadać potrzebom lokalnej społeczności polskiej w Berlinie w dotychczasowy sposób. Był utrzymywany w celu zapewnienia polskiemu rządowi konkretnych korzyści informacyjno-politycznych. Był też jednym z pism polskich w Berlinie obserwowanym przez niemiecką policję¹⁴⁹.

¹⁴⁴ „Dziennik Berliński” 8, 1908, nr 164, 21 VII, s. 1.

¹⁴⁵ J. Kozłowski, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych...*, *op. cit.*, s. 261–262.

¹⁴⁶ Przejście „Dziennika Berlińskiego” w ręce rządu polskiego zostało bardzo nieprzychylnie skomentowane przez Berkana. Nazywał on Spółkę Warszawską „nieznany konsorcjum”, które miało uprawiać „skrajną politykę” i werbować do pracy w wydawnictwie „niewłaściwych ludzi”. Zob. W. Berkan, *op. cit.*, s. 208; O Spółce Warszawskiej zob. A. Poniatowska, *op. cit.*, s. 159.

¹⁴⁷ Artykuł *W własnej obronie* („Dziennik Berliński” 25, 1921, nr 143, 27 VI, s. 1).

¹⁴⁸ GStA PK, I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 856 Nr. 113, k. 52.

¹⁴⁹ Tłumaczenia pochodzące z interesujących władze niemieckie artykułów „Dziennika Berlińskiego” zamieszczano regularnie w „Gesamtüberblick über die polnische Tagesliteratur”, od 1918 „Gesamtüberblick über die polnische Presse” (O. Steinert, *Polenpolitik für die Reichshauptstadt. Zum Verhältnis von katholischer Kirche, preußischem Staat und polnischen Migranten im Berlin des Kaiserreichs 1871 bis 1918*, [w:] Ch. Pallaske (Hrsg.), *Die Migration von Polen nach Deutschland. Zu Geschichte und Gegenwart eines europäischen Migrationsystems*, Baden Baden 2001, s. 22).

Zakończenie

„Dziennik Berliński”, jako gazeta polonijna, stanowił prasę codzienną dla Polaków w Niemczech. Służył celom informacyjnym, a także integracji kulturalnej i społecznej polskiej ludności rozproszonej w Berlinie. W okresie I wojny światowej i reemigracji „Dziennik Berliński” stał się źródłem informacji o sytuacji społecznej rodaków na obszarze odradzającego się państwa polskiego i stanie organizacyjnym ludności polskiej w Niemczech. „Dziennik Berliński” stale relacjonował o sprawach międzynarodowych i gospodarczych Polski. W jego redagowaniu pomagali młodzi Polacy, zamieszkali i studiujący w Berlinie. Prezentowali na jego łamach poglądy narodowe. Po utworzeniu ZPwN-u dziennik został przejęty przez polskie siły rządowe i stał się łącznikiem kraju z Polską w Niemczech. Okres od 1897 do 1922 zalicza się do najbardziej aktywnych i zróżnicowanych pod względem organizacyjnym i politycznym w życiu polskiej społeczności w Niemczech. Kadra redakcyjna i źródło finansowania to elementy, które wywierały największy wpływ na sposób przekazywania informacji na łamach dziennika. Stałe zmiany właściciela i niepewna sytuacja finansowa są cechą charakterystyczną dla pierwszych 25 lat istnienia gazety. Każdy kolejny wydawca nadawał kierunek polityczny zgodny ze swoimi przekonaniem. Był to okres wzlotów i upadków, pełen niestabilności zarówno pod względem politycznym, jak i materialnym. Pomimo tego „Dziennik Berliński” przyczynił się do integracji i rozwoju organizacji polskich o różnym charakterze. Oddał ogromne zasługi społeczeństwu polskiemu w Niemczech w okresie rozbitcia organizacyjnego i partyjnego oraz w czasie, kiedy państwo polskie nie istniało i miało się wkrótce odrodzić w 1918 r.

Bibliografia

1. Źródła archiwalne:

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem:

- I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 54a Nr. 68: Die in Berlin erscheinende Gazeta Polska und den Dziennik Berlinski und andere polnische Zeitungen.
- I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 381 Nr. 22, Bd. 3: Die Überwachung der polnischen Presse.
- I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 871 Nr. 103: Die Polenbewegung in der Stadt Berlin.

I. HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 856 Nr. 113: *Dziennik Berliński*.
I HA Rep. 77 Ministerium des Innern Tit. 871 Nr. 104: *Acta betreffenden die Polenbewegung in Berlin*.

2. Prasa:

„*Dziennik Berliński*” (egzemplarze z lat 1897, 1902, 1903, 1908, 1914, 1919, 1921)

3. Pamiętniki i wspomnienia

Berkan W., *Życiorys własny*, Poznań 1924.

Rose K., *Wspomnienia berlińskie*, Warszawa 1932.

4. Opracowania

Czapliński M., *Napierski Adam*, [w:] S. Kieniewicz (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 518–520.

Czubiński A., *Polacy w Berlinie*, „*Przegląd Zachodni*” 2, 1988, s. 21–35.

Hartmann G., *Polen in Berlin*, [w:] S. Jersch-Wenzel, B. John (Hrsg.), *Von Zuwandernern zu Einheimischen. Hugonotten, Juden, Böhmen, Polen in Berlin*, Berlin 1990, s. 593–800.

Kaczmarek Z., *Seyda Marian*, [w:] A. Gieysztor (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 354–359.

Kędzierska S., *Założenia programowe i tematyka „Gazety Polskiej w Berlinie”*, „*Rocznik Historii Prasy Polskiej*” 4, 2016, s. 29–44.

Klimaszewski B., *Katelbach Tadeusz*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 2, Toruń 2003, s. 382.

Kmieć E., *Przystanek Berlin*, Warszawa 1971.

Kozłowski J., *Berkan Władysław*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 1, Toruń 2003, s. 180.

Kozłowski J., *Krysiak Franciszek Salezy*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 3, Toruń 2004, s. 65.

Kozłowski J., *Rose Karol*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4, Toruń 2005, s. 271–272.

Kozłowski J., *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech w latach 1870–1914*, Wrocław 1987.

Kozłowski J., *Wróbel Ludwik*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, Toruń 2005, s. 348–349.

Kulak T., *Rola i miejsce polskiej prasy w Niemczech w politycznych koncepcjach obozu narodowego na przełomie XIX i XX wieku*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 3, 1982, s. 217–235.

- Kutta J., *Barciszewski Leon*, [w:] J. Kutta (red.), *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 24–26.
- Łuczak C., *Ks. Piotr Wawrzyniak (1849–1910)*, Poznań 2000.
- Manteufflowa M., *Gorzycki Wincenty*, [w:] K. Lepszy (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 338–339.
- Oracki T., *Sierakowski Stanisław*, [w:] A. Gieysztor (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 303–305.
- Orzechowski M., *Korfanty Wojciech*, [w:] B. Leśnodorski (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 67–70.
- Pietrzak J., *Kasprzak Feliks*, [w:] A. Gąsiorowski, J. Topolski (red.), *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa 1981, s. 321–322.
- Polacy w Berlinie. Przyczynek do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Łaby*, według materiału zebranego przez Antoniego Gołąbka w opracowaniu Profesora Jana Kaźmierczaka z przedmową radcy Zygmunta Zaleskiego, Inowrocław 1937.
- Piotrowski M., *Reemigracja Polaków z Niemiec 1918–1939*, Lublin 2000.
- Poniatowska A., *Zarys dziejów „Dziennika Berlińskiego”, „Przegląd Zachodni”* 5–6, 1977, s. 77–85.
- Steinert O., *„Berlin – Polnischer Bahnhof!” Die Berliner Polen. Eine Untersuchung zum Verhältnis von nationaler Selbstbehauptung und sozialem Integrationsbedürfnis einer fremdsprachigen Minderheit in der Hauptstadt des Deutschen Kaiserreichs (1871–1918)*, Hamburg 2003.
- Steinert O., *Polenpolitik für die Reichhauptstadt. Zum Verhältnis von katholischer Kirche, preußischem Staat und polnischen Migranten im Berlin des Kaiserreichs 1871 bis 1918*, [w:] Ch. Pallaske (Hrsg.), *Die Migration von Polen nach Deutschland. Zu Geschichte und Gegenwart eines europäischen Migrationssystems*, Baden Baden 2001, s. 19–41.
- Śmigiel K., *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek, kapłan, społecznik*, Poznań 1985.
- Wróblewska-Kucharska E., *Ziętowski Kazimierz*, [w:] K. Dopierała (red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, Toruń 2005, s. 422.
- Wrzesiński W., *Ze studiów nad historią czasopiśmiennictwa polskiego w Niemczech w latach 1922–1939*, „Sobótka” 1–2, 1967, s. 137–169.

Netografia

www.lex.pl/akt/-/akt/feliks-kasprzak-18831972

www.porta-polonica.de/pl/Atlas-miejsc-pami%C4%99ci/dziennik-berli%C5%84ski#body-place

Sylwia Kędzierska
(Catholic University, Lublin)

DZIENNIK BERLIŃSKI BETWEEN 1897–1922

Summary

The *Dziennik Berliński* was a daily published in Polish for the Polish minority in Berlin. This article analyses some aspects of its history from its foundation in 1897 until 1922. In those years, it experienced numerous problems and setbacks, including constant financial issues. One of the solutions undertaken during numerous attempts to save the paper was changing ownership, leading to it often changing hands. Changing ownership also led to changes in the tone of the political propaganda, but the *Dziennik Berliński* remained a source of everyday information for Poles living in Berlin. It doubtlessly did have a share in the forming of Polish national consciousness in Germany, as well as in the organisational issues of Polish life in Berlin and its neighbourhood. The paper changed considerably during its 25 years of publication, starting with visual changes to the cover, to the price per issue and publication frequency, to the editorial board and place of publication. The ideological stance of the paper was based on the will and suggestions of the publisher. At the beginning of its existence, it represented the ideological line of the Polish circles in Berlin. In subsequent years, however, the editorial board included members of the Greater Poland National Democrats (*Endecja*). This led to the strong influence of the Poznań milieu on the Berlin journal, leading to a conflict between the two groups. This in turn influenced the political and organisational stance of the Polish circles in Berlin, which recognised the *Dziennik Berliński* as their mouthpiece. While the paper had good readership during the First World War, Poland's regaining of independence in 1918 weakened it. The establishment of the Polish Association in Germany in 1922 stimulated the periodical for a short time, but its production was moved to Bytom, Poland, in 1924.